



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Protokół posiedzenia Naczelnego Komitetu z dnia 11 stycznia 1915

Liczba stron oryginału

7

Liczba plików skanów

8

Liczba plików publikacji

8

Sygnatura/numer zespołu

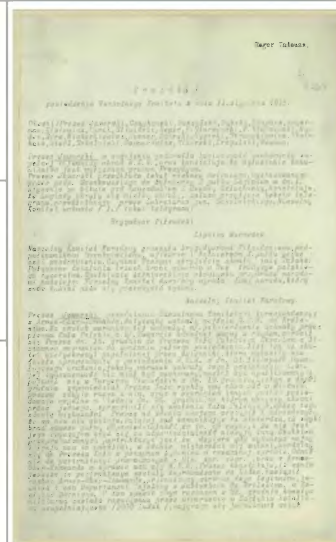
TR 008.028

Data wydania oryginału

1915

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+

01 001
Digitalizacja

P r o t o k ó ł

posiedzenia Naczelnego Komitetu z dnia 11. stycznia 1915.

Obecni: Prezes Jaworski, Czaykowski, Daszyński, Dąbski, Długosz, Angerman, Lisiewicz, Marek, Sliwiński, Reger, R. Starzewski, T. Starzewski, Hudec, Sare, Wicherkiwicz, Rosner, Zgórski, Wysocki, Struszkiewicz, Steinhäus, Riedl, Sokolnicki, Downarowicz, Sikorski, Krogulski, Neuman.

Prezes Jaworski w zagraniu podkreśla konieczność zachowania zupełnej tajemnicy obrad N.K.N., oraz konstatuje, że ogłaszanie komunikatów jest wyłącznym prawem Prezydium.

Prezes Jaworski przedkłada tekst rozkazu dziennego, wystosowanego przez podp. Sosnkowskiego do żołnierzy I pułku Legionów w dn. 1. stycznia po bitwie pod Łowczówkiem i Meszną Szlachecką, konstatuje, że Legiony okryły się wielką chwałą, zaleca przyjęcie tekstu telegramu, przedłożonego przez Sekretarza gen. Sokolnickiego. Naczelny Komitet uchwała / 1. / tekst telegramu:

Brygadyr Piłsudski

Lipnica Murowana

Naczelny Komitet Narodowy przesyła Brygadyerowi Piłsudskiemu, podpułkownikowi Sosnkowskiemu, oficerom i żołnierzom I. pułku pełne czci pozdrowienie. Czynamy Waszymi okryliście chwałą imię Polaka. Połączone działania trzech broni odnowia w Was tradycje polskiego rycerstwa. Spełnienie żołnierskiego obowiązku przywraca narodowi nadzieję. Naczelny Komitet Narodowy wyraża dumę narodu, który znów takimi może się poszczycić synami.

Naczelny Komitet Narodowy.

Prezes Jaworski przedstawia Naczelnemu Komitetowi korespondencję z Armee-Ober-Kommando, dotyczącą uchwały wejścia N.K.N. do Królestwa. Na skutek warunków tej uchwały: a/. potwierdzenie uchwały przez plenum Koła Polskiego, b/. Zawarcie odnośnej umowy z rządem; zwrócił się Prezes dn. 15. grudnia do Prezesa Koła Polskiego Eksc. Lea z listownym wezwaniem do zwołania pełnego posiedzenia, list ten na skutek niedyskrecyi popełnionej przez dzienniki, które ogłosiły nieścisłe sprawozdanie z posiedzenia N.K.N. z dn. 21. listopada wywołującego wrażenie, jakoby warunek uchwały tegoż posiedzenia t.j. jej tymczasowość nie miał być zachowany; musiał być opublikowany i pojawił się w Kurjerze Wiedeńskim z dn. 19. grudnia. Listem z dn. 21. grudnia zapowiedział Prezes Koła rychłą swą obecność w Wiedniu, poczem odbyto razem z nim, oraz z szeregiem innych posłów posiedzenie wspólne w Wiedniu dn. 26. grudnia, na którym wszyscy obecni prócz jednego, sprzeciwili się zwołaniu Koła Polskiego, wobec tego zdania większości Prezes od zdania swojego odstąpił i oświadczył, że za nim nie obstaje. Dzisiaj zaś komunikując to stwierdza, iż zwykła brać zawsze pełną odpowiedzialność za to, co czyni, i że nie jest jego zwyczajem kryć się za odpowiedzialność niczyją inną. Skutkiem przeprowadzonych pertraktacji jest, że dopiero gdy sytuacja wojny i kraju nam to umożliwi, a zdanie większości się zmieni, zwrócimy się do Prezesa Koła z ponownym żądaniem w rzecznej sprawie. Odnosnie do pertraktacji prowadzonych z Min. spr. zagr., oraz z Armee-Ober-Kommando w sprawie uchwały N.K.N., Prezes konstatuje, iż zanim jeszcze te pertraktacje zostały doprowadzone do końca, nastąpił rozkaz Armee-Ober-Kommando, przenoszący zarówno depa legionowe, jakoteż i sam Departament Wojskowy z Jabłonkova do Królestwa, w Zagłębie Górnicze. W ten sposób owym rozkazem z 22. grudnia kwestya militarna została rozwiązana przez utworzenie w Zagłębiu batalionu uzupełniającego / 1000 ludzi /, mającego się jednakowoż wciążyć

uzupełniać w miarę wysyłanych do pułku oddziałów. Takie postawienie kwestyi ograniczyło rokowanie z Min. spr. zagr. do zakresu działalności politycznej. Ministerium zgodziło się, abyśmy do Królestwa weszli weszli. Strona wojskowa uważana jest tem samem za ułatwioną. Ministerium zaś wydało uprawnienie dla delegatów politycznych do działalności w myśl zadań i programu N.K.N., oraz nawiązało odnośne stosunki.

Należy przy wykonaniu uchwały postępować z wielką ostrożnością. Nie należy narazić na szrank naszego wejścia do Królestwa, ani nie należy przełamać uchwały 16. sierpnia, ani wrażenia podobnego wywołania. Żadna działalność w Królestwie nie jest możliwa, prócz opartej na pomocy dla ludności. Jest ona obowiązkiem ze względów patryotycznych, ale także z ogólnych względów ludzkości. Pierwszem koniecznym zadaniem, jakie stoi przed nami jest przyjsć z pomocą materialną, dać chleb. Możemy wpłynąć na rząd Monarchii naszym podaniem pomocy, możemy zająć się sami pośrednictwem i przypilnowaniem. W tym kierunku rozpoczęto rokowania. Intencją Ministerium Spraw Zagranicznych jest pieniądze dać, akcyę słożyć w nasze ręce. - Z naszej strony obowiązek względem ludności spełniony stanie się najlepšíą podstawą do działalności politycznej. -

Prezes stawia projekt rezolucyi imieniem Komisji Wykonawczej. Komitet uchwała 2/1.

"Panująca w Królestwie Polskiem nędza, głód i epidemia wstrząsają do głębi wszystkimi Polakami. Obowiązkiem nie tylko patryotycznym, ale ludzkości jest przyjsć z pomocą."

"N.K.N. w poczuciu tego obowiązku uchwała wdrożyć akcyę odpowiednią i po uzyskaniu zezwolenia armii i rządu podjąć na terenie opróżnionym przez wojska rosyjskie pracę dla złagodzenia nieszczęścia, którego historia nie wiele przytacza przykładów."

"Takie same stosunki w Galicyi znajdują opiekę u rządu centralnego, władz krajowych i powiatowych do tego reprezentacyi i tutaj jednak N.K.N. gotów jest w porozumieniu z tymi czynnikami przyczynić się, pracą do złagodzenia skutków klęski."

Angerman zapytuje czy Niemcy, udzielający pomocy ludności na zachodzie i szczególnie w Belgii, będą stosować toż samo do krajów polskich.

Czaykowski utrzymuje, iż z udzielenia pomocy w gotówce ludność żadnej nie odniesie korzyści, po za tem obowiązkiem naszym wobec niezmiernego zniszczenia kraju, oraz rekwizycyi, z których zaledwie 8-10% są dokonane za kwitami jest pomódz przedewszystkiem ludności krajowej galicyjskiej, pomoc dla Galicyi i dla Królestwa jednocześnie byłaby braniem na siebie nadzbyt wielkiego ciężaru. Tanta więc akcyę może się zacząć dopiero wówczas, gdy otrzymamy wystarczające zapewnienie mającej być udzieloną przez rząd pomocą dla Galicyi.

Daszyński niestety tak dobrze nie jest, abyśmy byli w prawie i w możności spełniać agendy rządu krajowego w Galicyi, tymczasem, podczas gdy obowiązki pomocy dla krajów koronnych spełnia, lub spełniać jest obowiązany rząd, o Królestwo nikt nie dba i nikt jego ludności nie daje żadnej obrony. Postępowanie więc nasze nie będzie obdzieraniem Galicyi, nie ujmie jej niczego co miód i tak może i powinna, a jest tylko spełnieniem przez nas obowiązku tam, gdzie nikt go nie spełnia i nie spełni. Zresztą, z uwagi na udzielaną już hojnie pomoc Rosyi, na pomoc, którą już przyobiecali, albo Calej, Niemcy, i dla nas nie będzie to tylko kwestya nakarmienia głodnych, ale zarazem czyn natury politycznej. -

Zgorski przyłącza się do wywodów poprzedniego mówcy.

Rosner: obie rzeczy są najzupełniej różne, tak pod względem źródła funduszu, jak i władz odnośnych, dlatego, iż w Galicyi rząd nie spełnił swego obowiązku, mieliżby inni za to w Królestwie mrzeć z głodu? Skądonąd niema mowy o dostarczaniu gotówki, jedynie zaś tylko o dostawieniu produktów in natura.

Sliviniński przeciwny jest zamierzanej uchwałe raz ze względów zasadniczych, albowiem N.K.N. zastrzegł się wyraźnie, że Królestwa do akcyi swojej nie wciąga, nam więc teraz nie wolno jest samowolnie

uchwały podobnej zmienić, nie wydaje się wskazanem także, aby kto inhypiastował godność Prezesa Koła Polskiego, kto inny zaś godność Prezesa N.K.N.-u, powtórę, że wzgl. dow. praktycznych, jeżeli już do Królestwa mielibyśmy wchodzić i uchwały naszą poprzednią łamać, to nie należy tej decyzji przemyśleć pod płaszczykiem opieki nad głodnymi, nie powinniśmy tam na miejscu wyrządzić rząd austriackiego, lecz samym stanąć na szczytach i jasnym stanowisku rządzących krajem, do kraju wejść powinni najprzód wojska nasze, żądać powinniśmy urzędyscie i wgl. ponawiać nasze żądanie o połączenie wszystkich trzech pułków na ziemi Królestwa, a wtedy, dopuszczeni tam, jako władza wojskowa dopiero możemy zacząć działać.

Przes Jaworski: lojalność względem uchwał własnych jest zawsze obowiązkiem, ale w granicach możliwości fizycznej. Cały Komitet wziął i bierze na siebie odpowiedzialność za porz. te postanowienia. Nie ma chyba wątpliwości co do potrzeby pomożenia głodnym i w gruncie całości akcyi w tym kierunku musi być i będzie jednomyślną. -

Sikorski stwierdza straszne położenie ludności w Zagłębiu Górniczem, zarówno jak w powiecie olkuskim, na razie nie możemy tam zdziałać pod wzgl. dem politycznym, ani nawet pod wzgl. dem wojskowym, samo wojsko nasze musi przede wszystkim żywić ludność, tu jest także główne źródło wpływów politycznych i rozumieją to najlepiej landraci pruscy, którzy wszelkimi siłami się starają, aby cała ta akcyja została wyłączona w ich rękę, którzy też na pierwszą wieść o przybyściu Legionów do Zagłębia zagrozili, że odejmą ludności skąpo przez nich samych udzielaną pomoc żywnościową. Jeżeli nie wejdziemy do Królestwa z chlebem w rękę, to nie potrzebujemy tam wchodzić wcale. Najprzód pracę realną musimy tam spełnić i pracę zyskać dla siebie: zaufanie u ludności: teraz jest mniej niż kiedykolwiek miejsce i czas na pójście do Królestwa w postaci władzy, i to jeszcze władzy wojskowej.

Sokolnicki zwraca się przeciw wywodom Słowińskiego i stwierdza, jako ten, który przez jakiś czas nieś odpowiedzialność za myśl tworzenia rządu w Królestwie, iż obecnie najprzód należy ogólne warunki i możliwości współobywatelskiej pracy stworzyć, zanim się da do owej myśli rządowo twórczej powrócić. Czynność rządzenia w Królestwie złałamała się na braku zdolności opinii miejscowej do akcyi współrządzenia, bierność, która spotkała wszystkie nasze myśliki rządowe, była, obok zewnętrznych wypadków wojny powodem, iż rządy te były nietrwałe, obecnie wznowić je, straciwszy ras już pozyskane i nie znalazłszy nowej dla nich podstawy, byłoby stworzać zamiast władzy jej fikcy, tylko. a fikcyja rządów jest najniebezpieczniejszym złem. Tymczasem na ów stan bierności w kraju przysłała najcięższe z kląsk: adeptania ludu bezbronno przez wszystkie armie razem i każdą z osobna, morderstwa przerażające początki tego dzieła niszczenia, już we wrześniu i październiku dokonano, obdarcie ludności ze wszystkiego środków, ziemi wszelkich sposobów uprawy, pożary fabryk, miast i wiosek, groźną uciskową ludności, twierdzi, że teraz nie możemy jeszcze objąć rozmiarów katastrofy. Wobec ogromu kląsk, wobec fatalnej dla naszego narodu i kraju sytuacji wojennej i jej całkowitej nieperności praca rządzenia musi się rozpocząć od pracy współobywatelstwa i gdyby się tak nie stało, mogłoby nas stamtąd wyrzucić pierwszy landrat pruski z powszechnem poparciem całej ludności. Ani martwa legalność jakichkolwiek uchwał, ani fikcyja władzy nie powiodą nas teraz ku temu, byśmy się stali rządem polskim, pomoc żywnościową nie jest żadnym płaszczykiem, nie pokrywa w naszej działalności niczego, lecz jest jedyną możliwą drogą do obywatelskiego współdziałania z ludnością Królestwa, dlatego też wniosek Prezydium, dążący do stworzenia podstaw przyszłego rządzenia w Królestwie jest jednomyślnym wyrazem opinii Komisji Wykonawczej, mówca przyłącza się do wywodów Sikorskiego.

Daszyński przypomina, iż I. pułk Legionów musiał wyjść z Królestwa, nie chciał tam pozostać dłużej, znajdował nokoło siebie obojętność albo wrogość i teraz niema jeszcze powodu go tam powracać. W obecnym okresie wojny nie może być zapewnionem, żadną gwarancją nie może być dana a nawet na podstawie takiej gołosłownej gwarancji nie byłibyśmy w stanie żadnej akcyi przedsięwziąć. Przemówienie Słowińskiego w obronie legalności pierwotnych kompromisowych uchwał N.K.N. uważa mówca za nieszczerą i stawia wniosek:

Naczelny Komitet uchwała /3/:

Wzywa się Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego o ponowienie z całą energią starań o celom zjednoczenia I. II. i III. pułków Legionów na polskiej ziemi.

Wysocki: Nasza intencja 16. sierpnia była taką samą, jaką mamy dziś klauzura o Królestwie przyjęta, była przez nas w nadziei, że wojska pójdą dalej; przez co stanie się ona bezprzedmiotową, nie uchwalilibyśmy jej, gdybyśmy wiedzieli, co nastąpi. Do Królestwa trzeba iść z chlebem.

Slivinski: Dusza nasza rwie się do Królestwa, jeżeli kto z legalizmu wyszedł, to niechże w tym legalizmie logicznie dalej postępuje, gdyż niemożliwość żadnej utrzymania naszych uchwał nie było.

Rosner: Akcja ratunkowa jest koniecznym wstępem do czynności wojskowych; na to zgadzamy się wszyscy, Legiony muszą być poprzedzone tą akcją. Rząd uocha nas za reprezentację polityczno-wojskową Królestwa, wobec tego rząd udzieli pomocy za pośrednictwem Naczelnego Komitetu Narodowego, jeśli byśmy zaś tej roli się zrzekli, to byśmy ograniczyli sami naszą rolę w Królestwie, a rząd załatwiłby sprawę ratunkową za pomocą urzędników, mamy więc do wyboru, albo wziąć to w ręce sami, albo wydać sprawę Królestwa w ręce urzędników.

Naczelny Komitet przyjmuje wnioski Prezydium większością wszystkich głosów przeciwko jednemu.

Naczelny Komitet przyjmuje wniosek posła Daszyńskiego jednomyślnie.

Dalszy ciąg posiedzenia Naczelnego Komitetu

w dn. 12. stycznia.

Obeoni: Jaworski, Lisiewicz, Steinhaus, Slivinski, Riedl, Marek, Regor, Downarowicz, Szerer, Sikorski, Krogulski, Angerman, Hudec, Micherkiewicz, Zgórski, Daszyński, Rosner, Sokolnicki, Sare, R. Starzewski, T. Starzewski, Dąbski, Długosz, Wysocki.

Prezes Jaworski komunikuje pogląd rządu na organizację pomocy dla ludności w Królestwie; można uochać za zapewnione udzielenie pomocy, co się dotyczy formy, nastąpi to przez kontrakt z amerykańskim towarzystwem, podejmującym się dowozu, gdy tylko kontrakt ów, zapewne w przeciągu tygodnia zawarty zostanie, Min. spr. zagr. wyda zaliczenie ze swych środków, równie prędko nastąpi doręczenie N.K.N. - żądanych legitymacji dla delegatów w Królestwie, najpierwej przyjdą legitymacje ważne jedynie na terytorium austriackim. Nieobecny na posiedzeniu Zerański przekazał za pośrednictwem Prezesa sprawozdanie z bytności na konferencji niemiecko-austriackiej w Poznaniu dla celu rozgraniczenia administracji tymczasowej na terenach Królestwa, chodzi tu o administrację wojskową i rozgraniczenie to o charakterze ściśle tymczasowym niczego na przyszłość nie prejudykuje, na konferencji w Poznaniu Zerański zajmował stanowisko fachowca po stronie austriackiej.

Marek przedkłada imieniem Departamentu Organizacyjnego N.K.N. następujący:

Projekt zmian w organizacji N.K.N. spowodowanych zamierzoną akcją na ziemiach zaboru rosyjskiego.

1. N.K.N. obejmuje wraz z dotychczas istniejącymi departamentami: wojskowym, skarbowym, i organizacyjnym całokształt spraw w myśl nakreślonego programu i jest najwyższem i jedynem ciałem, które zarządza, kontroluje i skupia w swym ręku władzę nad wszystkimi czynnikami wykonawczymi, przezem utworzonymi i jemu podwładnymi.
2. Wyrazem jedności organizacyjnej wymienionych czynników wykonawczych jak i wspólnej idcowa z N.K.N. opinii społeczeństwa w Królestwie Polskiem, bądźże przedstawicielstwo Królestwa w N.K.N. przez powołanie doń członków reprezentujących narodowe stronnictwa, uzna-

jące zasady programu N.K.N. Przeobrażenie to następować będzie stopniowo w kierunku politycznego zjednoczenia się i konsolidacji stronnictw w Królestwie Polskiem.

3. Każdy departament ma na swym czole /oprócz prezesa N.K.N. wzgl. jego zastępcy / prezesa i dwóch wiceprezesów. Jednemu z wiceprezesów będzie poruczone kierownictwo prac w Królestwie Polskiem. W okresie przejściowym zostanie przydzielony do każdego departamentu referent dla spraw Królestwa. W razie potrzeby powoła się dla poszczególnych spraw referentów-fachowców. -

4. Do Komitetu wykonawczego N.K.N. wchodzi prezesi departamentów i wiceprezes departamentu organizacyjnego, kierujący pracami w Królestwie.

W razie nieobecności prezesa zastępuje go w Komitecie wykonawczym wyznaczony przez siebie wiceprezes.

5. Na propozycję dep. org. N.K.N. powoła delegatów w mieście lub powiecie, podlegających kierownictwu dep. org.

Delegat stworzy komitet z miejscowych czynników dla przeprowadzenia poruczonego zakresu działania.

Zakres działania dep. org. na terenie Królestwa, delegatów oraz sposób tworzenia komitetów i ich działalności określi osobny regulamin wypracowany przez dep. org.

6. Na propozycję dep. wojsk. N.K.N. powoła wysłanników werbunkowych w miastach lub powiatach dla werbowania rekrutów.

Zakres działania tych wysłanników, tudzież stosunek ich do delegatów określi osobny regulamin wypracowany przez dep. wojsk.

7. Na propozycję dep. skarb. prowadzącego skarbowość na terenie działania N.K.N. powoła także kontrolorów dla nadzorowania gospodarki finansowej i rewizji kas innych departamentów.

Zakres i sposób ich urzędowania określi osobny regulamin wypracowany przez dep. skarb.

8. W miarę potrzeby departamentu N.K.N. przeniosą swą siedzibę na teren Królestwa pozostawiając w Galicyi swe oddziały lub odwrotnie.

Referat został przyjęty. -

Prezes Jaworski zawiadamia, że Prezydium prowadzi już rokowania w sprawie referentów dla spraw Królestwa, którzy według powyższego projektu mają być przydzieleni do poszczególnych departamentów.

Sikorski oświadcza, że doszły doń wiadomości, iż wśród członków N.K.N. -u, przebywających we Lwowie panuje niezadowolnienie z działalności dep. wojsk. prosi zatem o publiczne sformułowanie oskarżeń, krążących dotąd prywatnie.

Daszyński podejmuje się sprecyzowania owych zarzutów, jakkolwiek osobiście się na nie godzi. Streszczają się one w dwóch punktach, jedno mianowicie dotyczy działalności departamentu w Galicyi, drugie jego pracy w Królestwie.

ad 1. Zarzucono tu, że komisaryaty wojskowe objęły wszystkie dawne funkcje wygasłych tymczasem departamentów.

ad 2. Zarzucono, iż dep. wojsk. miał wyposażyć się we wszystkie funkcje, utrzymując nawet własne biuro prasowe, jakkolwiek biuro takie istnieje już w Lwowie.

Mówca stwierdza, iż należy się dep. wojsk. raczej wdzięczność i podziękowanie, niż nagana za to, iż podjął się czynności, których inni nie mogli spełnić, że działał na ludność przez swych komisarzy, budząc w niej sympatyje dla Legionów i starał się wydobyć od niej potrzebne wiadomości. W szczególności rola biura prasowego dep. wojsk. jest bardzo pożyteczna. Dostarczyło ono 9/10 wiadomości, które dotarły do nas. Działalność zaś jego obejmuje inne zakresy, niż te, w których pracuje biuro prasowe przy N.K.N.

Zgórski, jako przewodniczący tutejszego komisaryatu, oświadcza, że nigdy nie podnosił zarzutów przeciwko dep. wojsk. - przeciwnie ma dlań najwyższe uznanie.

Marek zaznacza, że nie ze swej winy, lecz z winy wojskowości dep. org. stracił pole działania. W interesie jedności musiał dep. org. zwrócić uwagę na konieczność zcentralizowania pewnych czynności i przydzielenia dep. organizacyjnemu wiadomości o działalności, zresztą wistnie wykonanych. Stąd w piśmie do Prezydium dep. org. postawił

szereg żądań. Pułk. Sikorski jednak mówiąc o prywatnie krę-
żących zarzutach z pewnością nie miał na myśli tego urzędo-
wego pisma, które z innymi zarzutami niema nic wspólnego. Zda-
niem mówcy należy przyjąć w Królestwie zasadę, by cały N.K.N.
przeniósł się na tamtejszy teren, wówczas zaś trzeba by dokła-
dnie rozgraniczyć zakresy działania, bo połączenie funkcji-
kiedykolwiek bardzo pożyteczne-mogłoby okazać się szkodliwym.
Prezes Javorski oznajmia, że sprawy poruszone w piśmie dep. org.
będą przedmiotem osobnej narady. Prezes sądzi, że zarzuty, o
których tu mówiono płyną jedynie ze szlachetnej zazdrości. Jest
pełen podziwu dla działalności dep. wojskowego. Pułk. Sikorski
posiada zaufanie A.O.K., takim samem zaufaniem cieszy się
w N.K.N. - u, który musi być szczęśliwym, że na czele najważniejsz-
szego departamentu stoi człowiek tych zdolności, energii i pa-
triotyzmu. -

Sikorski chce skorzystać ze sposobności, by udzielić kilku wy-
jaśnień co do warunków, wśród których działa dep. wojskowy.
Przedewszystkiem co do Galicji działalność dep. org. została
tu zaniechana wskutek wojny, tymczasem jednak wzmagają się in-
trygi moskalofilskie. W takiej chwili wobec ogólnego chaosu
i wobec zupełnej niezasadności władz, nie mogliśmy pozostawać
bezczynni. Zobowiązano zatem komisarzy wojskowych do wytrwania
na posterunkach, reprezentowania idei N.K.N. i przesyłania ra-
portów, które zaraz użytkowywano dla przedkładania A.O.K. od-
powiednich memorandum. Mówca zastrzega się przeciw przypisywa-
niu mu skłonności przywłaszczania sobie cudzych kompetencji,
gotów jest odstąpić wszystko, co należy do innych departamentów,
a czego spełnianie przypadło obecnie z konieczności dep. woj-
skowemu. Jest naturalne, że ponieważ głównym celem N.K.N. - u są
Legiony, przeto działalność dep. wojskowego wybija się często
na pierwszy plan. Potrzeba biura prasowego wojskowego uzasa-
dniona jest tym, że w Verbunku nie można przeprowadzać bez agita-
cji ideowej - płynie stąd konieczność przedsięwzięcia prac nie
należących, zdawałoby się, do dep. wojskowego.
W sprawie działalności w Królestwie mówca zgodzić się na pro-
jekt Marka. Dep. wojskowy powinienby tam rozpaść się na cztery
działy:

1. Dział agitacyjno-werbunkowy.
2. Poczta i rywiady.
3. Biuro prasowe.
4. Kancelarya czysto wojskowa.

ad 1. Należy utworzyć sieć emisaryuszy.

ad 2. Emisaryusze ci będą również pośredniczyć między częścią
wolną kraju a zajętą.

ad 3. Pozostanie niezmiennym dotychczasowy zakres działania.

ad 4. Załatwianoby tu sprawy, wynikające z udzielenia departa-
mentowi zastępstwa komendy Legionów.

Dep. wojskowy bynajmniej nie chce uprzedzać działalności in-
nych departamentów N.K.N. - u, przeciwnie dep. wojskowy nie może
wysuwać się zbyt naprzed i rozwijać swą akcyę militarną bez
pośrednio na tyłach armii, lecz przez dłuższy czas pozostanie
zapewne w Zagłębiu. Uzasadnione to jest chęcią uniknięcia
starć z dowództwem armii, oraz niemożliwością narażania lekko-
myślnie na represyę ludności w tych stronach, gdzie sytuacja
wojenna jeszcze jest niepewna. Po za tem ludność w Królestwie
jest z różnych przyczyn uprzedzona do Legionów, trzeba więc
przyjść do niej najściślej z cywilną akcyą pomocniczą, której
podjęcie się należy do dep. organizacyjnego.

Sokolnicki stwierdza zgodność panującą w N.K.N., a polegają-
cą na wzajemnej lojalności politycznej. Kreśli następnie plan
reorganizacyi działalności prasowej.

Mark zapytuje, dlaczego zwinięto komendę placu we Niedniu
i w Zakopanem.

Sikorski odpowiada, że powodem tego jest niejasne zdawanie
sobie spraw w komendzie Legionów ze stanu rzeczy. Udało mu się
wstrzymać zwinięcie kilku innych komend.

Komunikat Prezydium do Prasy

posiedzenia Naczelnego Komitetu w dn. 11. I.

Dnia 11. bm. odbyło się pełne posiedzenie N. K. N. Przewodniczący oznajmia, że dla zatwierdzenia uchwał N. K. N. z dn. 22. listopada zwrócił się listownie do Prezesa Koła Polskiego o zwołanie zgromadzenia posłów. List ten był ogłoszony w "Kuryerze Wiedeńskim" dni 19. grudnia. Listem z dn. 21. grudnia oznajmił Prezes Koła, że gotów jest zwołać to zgromadzenie i że dla omówienia tej sprawy przybędzie do Wiednia w czasie świąt. Przeprowadzone w tym czasie narady z licznymi posłami ze wszystkich stronictw okazały, że zwoływanie zgromadzenia nie jest możliwem i pożytecznem wobec sytuacji, w której teraz znajduje się nasz kraj. Wskutek tego odstąpiłem, - mówi przewodniczący - na razie od popierania żądania-zwołania zgromadzenia posłów, zrobię to jednak natychmiast, gdy sytuacja uczyni to możliwem.

Po przyjęciu powyższego sprawozdania do wiadomości uchwalono wysłać telegram do brygadiera Piłsudskiego z powodu pełnych chwały czynów Legionów w ostatnich bitwach, a następnie powzięto rezolucję:

"Panująca w Królestwie Polskiem nędza, głód i epidemia wstrząsają do głębi wszystkich Polakami. Obowiązkiem nie tylko patriotycznym, ale ludzkości jest przyjść z pomocą".

"N. K. N. w poczuciu tego obowiązku uchwała wdrożyć akcję odpowiednią i po uzyskaniu zezwolenia armii i rządu podjąć na terenie opoźnionym przez wojska rosyjskie pracę dla złagodzenia nieszczęścia, jakiego historia nie wiele przytacza przykładów."

"Takie same stosunki w Galicji znajdują opiekę u rządu centralnego, władz krajowych i powołanych do tego reprezentacji i tutaj jednak N. K. N. gotów jest w porozumieniu z tymi czynnikami przyczynić się pracą do złagodzenia skutków klęski".

Wreszcie uchwalono poczynić ponowne starania o zjednoczenie wszystkich trzech pułków na ziemi polskiej. -